

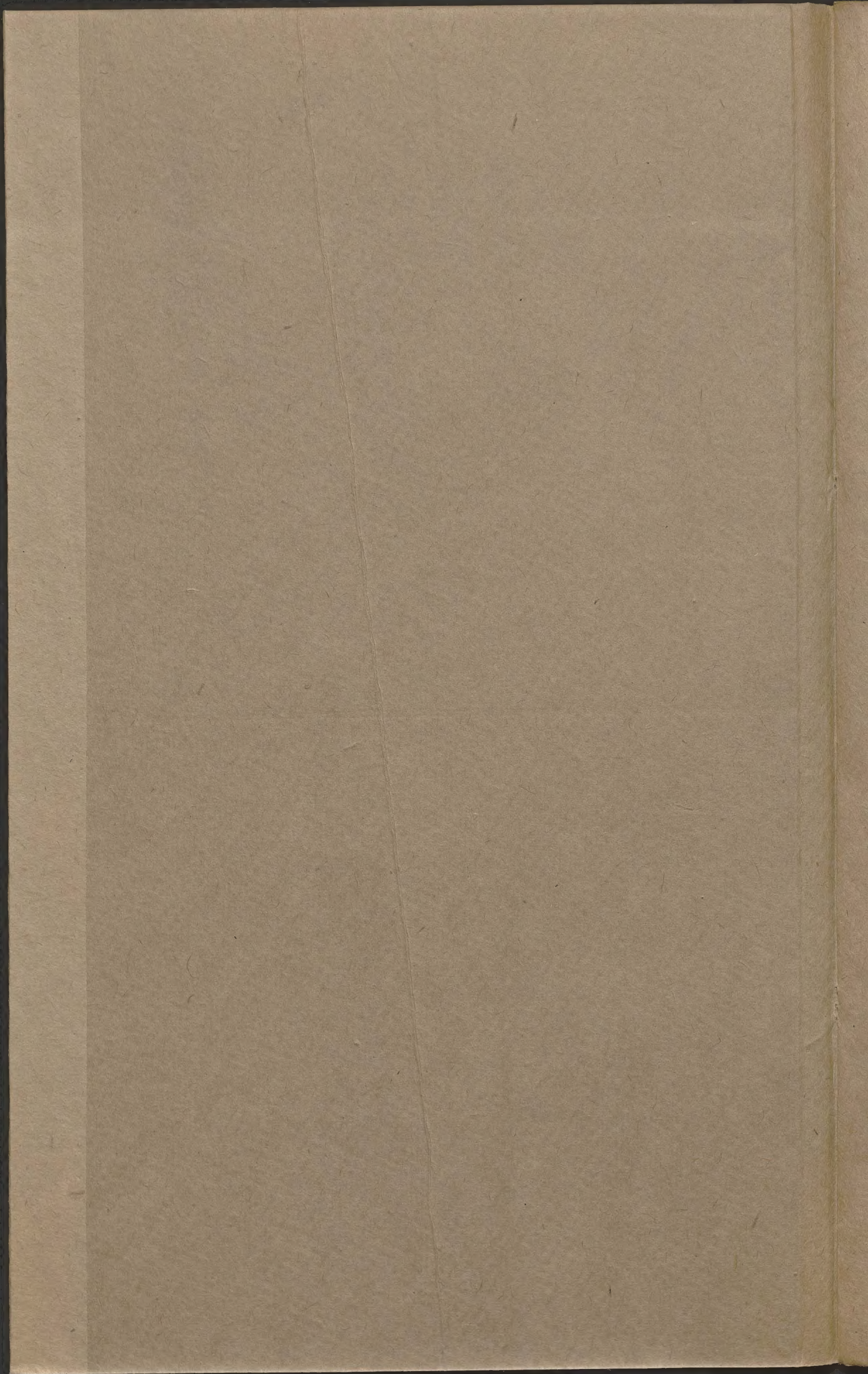
kat komp.

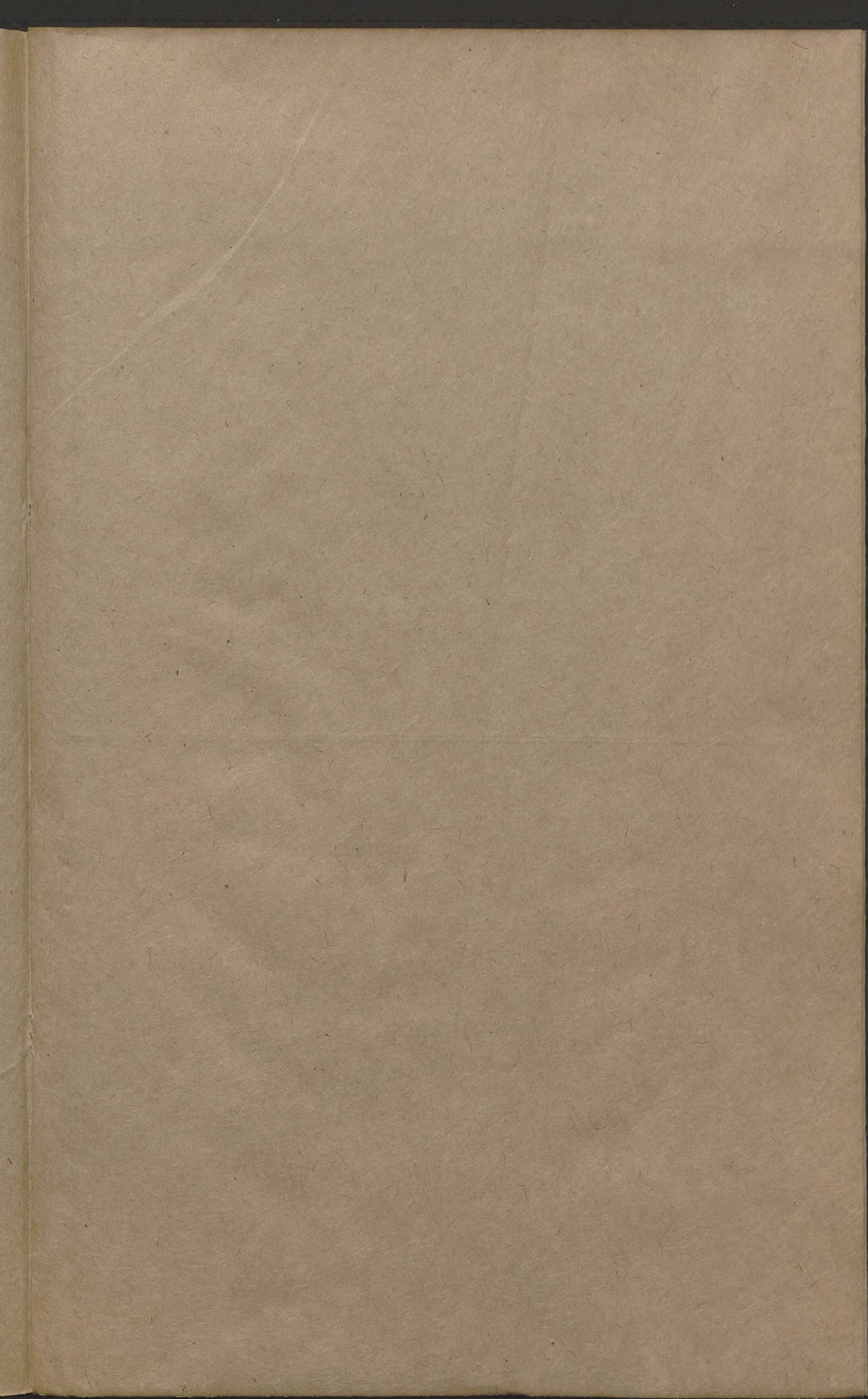
15028

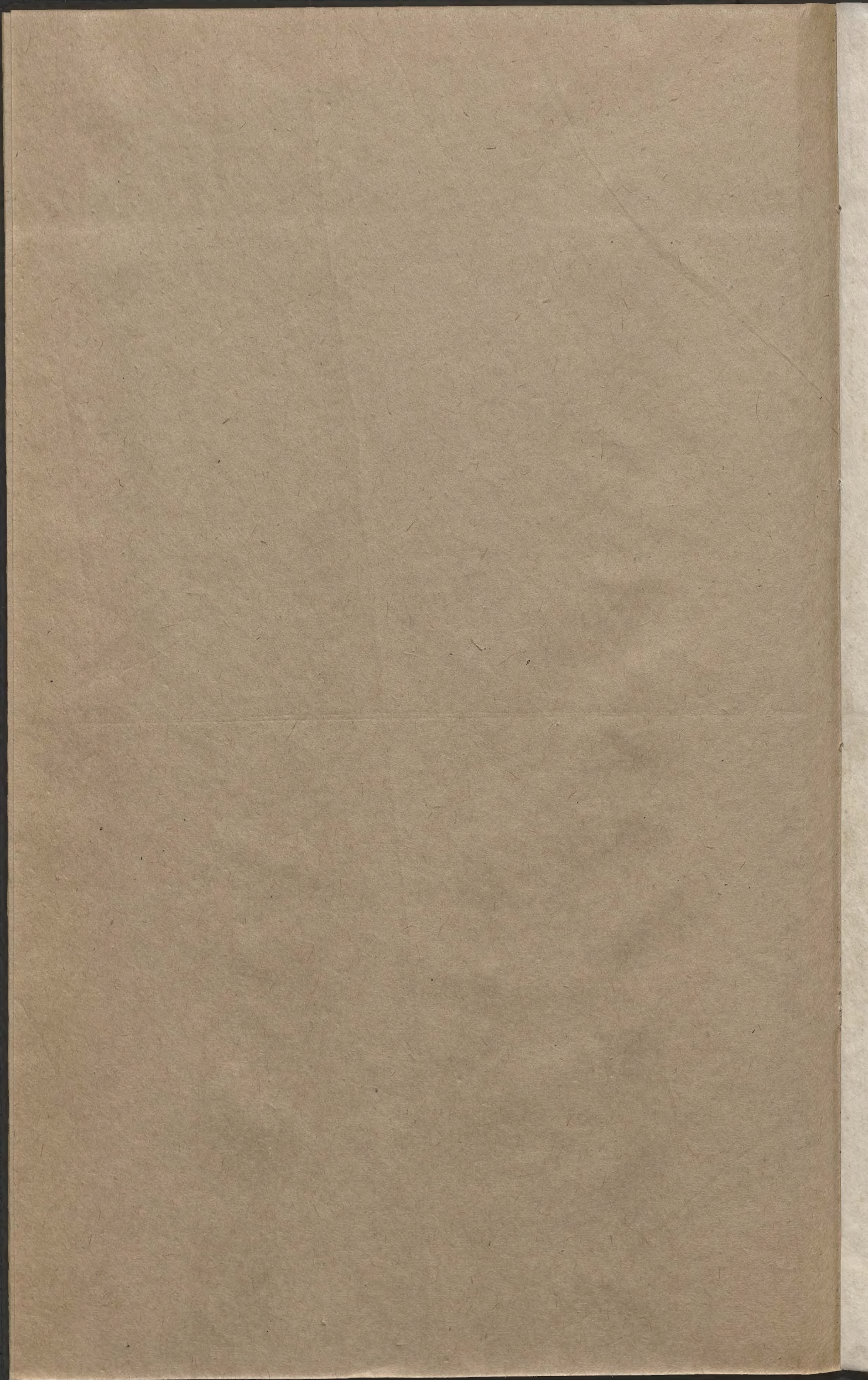
III

Mag. St. Dr.

I/45







G Ł O S

XIAŻĘCIA ANTONIEGO STANIŁ: SWIATOPEŁKA
CZETWERTYNSKIEGO,

Na Seymie z Limity przypadającym D. 15. 9bris 1774. R. miany.

Nayiaśniejszy KROLU Panie Moy Miłościwy

Prześwietne Zgromadzone Rzpłcey Stany, Nasi Wielce Mci Panowie Bracia, Dobrodzieje.



Uż tak umysł Obywatelski zostaje przyćmiony, że nayzbawieniejsze Rady dziś tylko pozorną są przybrane barwą, wewnętrzny ze skutkiem utracając szacunek; ale niech nie dziwi nikogo w tym czasie, w którym wytwor y rostop zdań zdał się wielką uczynić różnicę między dobrem Powszechnym y prywatnym, przeważając mniejszość nad większość uszczęśliwienia Ludu.

Lecz czyimże, jeżeli nie Waszych Rąk jest dziełem? wszak mylić się nie mogę, uszczęśliwiać całą powszechność, nad którą moc pierwszeństwa tylo Wam jest dana, ilebyście naydostatecznię używać mogli, Wy którzy mieysce Tronu upoważniacie cnotami, Wy, których Ręka władająca Bersem Krolestwa w tey wyniesiona od współczenstwa przewencyi, że też władac inaczej nie możecie, iak ku Zbawieniu Ludu Wam pod Rząd powierzonego; Wy, którym moc dana od Naywyższego Wszech-władztwa nie na zgnębienie y uciemiężenie Powszechności całej, lecz na Pomoc przez uczynienie zadość obowiązkom włożonym na Was, Wy na koniec, do których należy, sławę wzmacniać Krolestwa, czynić y rozkrzewiać sprawiedliwość; pomnażać dobro Narodu, miłość ziednać Ludu, Prawa utrzymować, powszechność zbogacać Kraiową, niebyć Ciemiężcami Mieszkańców, uznającym Prawo dopełniania: zgola być szczęśliwemi przez wiek upłyniony dla satysfakcyi tychże; pomyśleć albowiem żaden inaczej nie może, iak że tych ustanowienie naypierwsze, nie na inny, iak na ten jest wynalezione koniec. Ale widzę, że Stan Rzeczy dziś inaczej wydawać zdać się, w tym omylnym rozpaczy zostawszy stanie, iakoby już nie było znać się powinnością do tego, do czego zwywa Prawo, moc tegoż y odpowiedź na tymże fundamencie.

Dzięki czynić nieprzerwanie należałoby Naywyższemu, że Rady nasze jeszcze dotąd nazwisko mieć mogą wolnych, to albowiem co nas szczęśliwemi tyle czynić mogło wieków, przez przeciąg przetrwania Krolestwa, to co upoważało Tron, panując wolnemu Narodowi, to co zachęcało do miłości Krola, ale nikt nie jest ten, któryby mógł władać losem szczęścia, przecież ten częsty znajduie się, który podlega nieszczęściu, wszak nie zmrużonym zapatruiemy się okiem.

Ale Przecież Stany dość na tym jest przestać, wiele albowiem y do naszej przynależy powinności, któż się dziś użali w tym przeciągu panowania, aby mu nie było wolne wynurzenie w czasie Obrad zdania swego, nie był ten y być nie mógł, bo znał Prawa Narodu, na których fundamencie wolno było każdemu obstawać przy dobru prawdziwym Oyczyzny, mało znalazło się, bo skutki widzimy iawne, wszak trzech Seymow czynności coż nam przyniosły? Naypierwszy zaszczerpił niechęć, roziałtrzył umysły, rozroźnił zdania, zgwałcił Prawa przez tyle lat używane. Alboż odcięcie władzy Hetmanom y Podskarbin byłoby użyteczne? Na to chyba, aby tych pod ten czas nie mieć przytomnych y czynić wszystko, co się zdało, iakoż tak nastąpiło, po-ustanawiawszy Kommissye Woyskowe y Skarbowe, tych Urzędy bezczynnemi zostawiając, poopisywawszy iakby naywiększych winowayców Oyczyzny, y ten naypierwszy awantaz nadszedł daley, trzeba to wszystko było wzmoćnić, iakoż się dopełnić. Wynaleźliśmy sposob, że nie zapominamy o Narodzie, bośmy nowy przybytek okazali przez wznowioną ewaluacyą zmniejszyszy kurs złota na tak długo, iak się przydało, nastąpił 1768. o to nowy sposob na zdradę uknowany Narodu, bo tak intryga pod ten czas kazała, wznowiona Konfederacya pamietna Radomska, dany ubior chytrey Polityki, zwolano wygnańców Oyczyzny z zakonów Państw cudzych, tulających się, uczyniony związek pod hasłem, uspakajając Malkontentow, do ich się stosując woli,

ale w krotkim przeciagu, narzekano na Przemoc, dając nazwisko: że ta chce dawać Prawo, obstających y nie zezwalających na takowe gwałtowności w niewolę bierze, uskuteczniając przecięż żądania przez napisanie Prawa, ale krwi kropla w Obywatelskim zostawszy sercu nie zdała zamilczeć do desperackiego udawszy się sposobu, czyni ofiarę obywatelski umysł, zna moc zesłabioną, rzuciwszy się do oręża będąc licznym orszakiem napełniona żołnierza cudzego w własney Ojczyźnie, przecięż nie tracąc nadziei wzywa do sposobu obrony pod hasłem, kto kocha Wiarę, Wolność y własney Ojczyzny dobro, ale duch odrzucił sposob widoczny Zbawienia, stłumił tę moc udzielną, dał czas nieprzyjacielowi prześladować, coż się dalej dzieję? Oto przeciag lat kilku nayokropniejszym w oczach całej Europy stawa się widokiem, gdy ogłos powszechny, że Narod Polski za prawa swoje życie y cały swój majątek na ofiarę poświęca. Sprawił zatym podziw takowy zament Kraiowy, odcucił umysły rażno przenikające konsekwencye Sąsiadów naszych, nakłonił ich serca być z pomocą, chociaż dla swego w tym zysku, przymusił czyniąc Pośrednictwo, że gdy nie jest żaden ten ktorenbey zapalone miłością Ojczyzny Dobra poideńna zdania, przystąpił do tego, do czego użył Prawa mocy gwałtowney wyciśnienia na koniec z własności Prowincyi Krolestwa, y ktoż się oparł takowemu postępkowi? nikt zaiste, bo wszyscy zostaliśmy bez sposobu obrony; ale przecięż y tam nie nastąpił koniec, bo zwołani do uprzątnienia zawad, do uczynienia zadość gwałtownym krokom przemocy wzmogley przez trzy sprzymierzone Mocarstwa niechętny y poniewolney nazwiska Obrady, stawacmy się musieli ofiarą co do uczynienia Cessy Kraiow odpadłych Prowincyi przaz zawarty w odstąpieniu Traktat, daliśmy zatym choć nie wcześniej miejsce rozwadze, przymusiliśmy nas samych do sposobu myślenia ułożenia odmiany Rządu, wezwaliśmy do pomocy tych, ktorzy nam nigdy życzyć nie mogli dobrze, bo ani interes. Ich tego wyciągał, ani zdrowa polityka nam radziła, ale czego złośliwa moc nie wznowi? coż dobrego zatwardziały umysł przyjąć? czegoż ambicya nie do każe? lecz na coż zawziętość odcuci się? na coż się podłość y prywata nie odważy? ale czegoż zdrada y podstęp nie wymoże? y temi to stopniami prowadzone były od początku wszystkie czynności y negocyacye; narzekaliśmy bowiem, bo wszyscy y prawdziwie ze nierządu kilkudziesięcioletni do tego przyprowadził Stanu; Ale ten to upłyniony przeciag czasu sprawił spokojność w Kraiu, żywności obfitość y Szlacheckich dochodów pomnożenie, coż nam lepszego nowość przyniosła? obfitość w niedostatek, a przymnażające się coraz dochody Szlacheckie więcey iak w trzecią część straty zamieniła. Wieszczym to duchem przepowiedziane były słowa na Seymie 66ti przez dobrego Obywatela dającego y do dziś dowody nieskazzoney wierności ku swojej Ojczyźnie J. W. Jmci Pana Wielhorskiego Kuchm: Litt: pod ten czas Posła Wdźstwa Wołyńskiego.

15 mro
Ale Przecież: Stany iakbym źle myślał, gdybym nie znał gruntu Obywatelskiego! nie równie gorzey, gdybym poznawszy mówić, że ten czuje nieznosną krzywdę swoją, y że ić chce bronić, niewiem co za wieki, niepowiem, co za czasy, nienazwę, co za ludzie, albo umysł przerażony boiaźnią już na zawsze, albo sposob postępowania wcale nieznaiomy, albo na koniec to, że dobra powszechności przestawszy szacować, w osobistości zakładamy nadgrode, ale jużby sprawiedliwości więcey nie było, bo wszyscy tak źle myśląc żyćby nie mogli dla współeczeństwa, nieumiawszy być społeczeństwu użytecznym.

Mówić więcey nieumiem, y gdy się zastanawiam rozważnie, mowićbym był niepowiniem, staie mi boiaźn w oczach prawdę mówiąc, czeka mnie los nadgrody, ten bowiem powszechny, złość y zemsta, ale serce y umysł Obywatelski śródkuie między boiaźnią y odwagą, Prawa Narodu są za mną, że *neminem Captivabimus nisi jure victum*, w wolney Obrad Reyptry użyty do prawdoistnego tłumaczenia Obywatel, z tych powodow mowilem to, com sądził złego, ostrzegałem w tym, com upatrował szkodliwego, broniłem sposobem przepisany Prawa to, co widziałem być nayszkodliwszym Ojczyźnie, odwoływałem się na koniec protestując się na przeciw gwałtownym stanowienia Prawom, ktore niepodobadziły z konwikcyi wszystkich, tak iak być powinno, ale z powodu wymusu, tak iak się zdało.

Te są Obrad czynności pociski wiadome światu, Ojczyźnie y całej Europie, że w tym opłakanym czasie więcey korzystać chcemy, iak w naylepszym powodzeniu się było nam przez prawo nadano, ale
dopo-

dopoty dobrze bydź nie może, dopoki albo Prawa sposobem wolnych Obrad stanowione nie będą przez wszystkich, albo naciskiem przez jednego. Jeżeli przez wszystkich, to jeden mocy nie ma, bo w wolnym Narodzie, w wolney Rzpltey, jeżeli przez jednego, to po monarchicznemu, ale jeszcze nie tu miejsce. Weźmy posłuszeństwo Prawa Narodowego, nie piszmy Ustaw żadnych przez boiaźn, względy lub interes, lecz przez miłość y gorliwość, a będziemy tak mocni w utrzymaniu, iak w Rzymie y Lacedemonii zostało, lecz nie tak, iak dziś czynimy, że się rządziemy złością, lub podłością, raz Prawa gwałcąc przez tyle lat używane, drugi raz za powiunieniem wiatru przywracając, na dawny Prawa osadziwszy stopień, y to, co 64ti uiał przez odebranie władzy Hetmanom y Podskarbiom, dziś ten do dawności przywrócił, a coż się jeszcze za naszego wieku dzieć będzie? gdy te odmiany tak częste panują u nas w leciech kilku.

Jdę teraz do wyłuszczenia treści zdania mego, wnosząc nicia-ko proźby sprawiedliwy za sobą mającey pozor, chcąc pozyskać rezolucyą zupełną od zgromadzonych Rzeczypospolitey Stanow.

Rzecz jest prawdziwa, że z wyrokow trzech Stanow, iuż po razy kilka powierzono iest Delegacyi stanowienie Praw, ułożenie Rządu, uczynienie sprawiedliwości Obywatelom mocą naywyższego wszechwładztwa; Już w przetrwaniu ośmnastomiesięcznego czasu, nie zdaie się bydź przybytkiem urobionym spodziewaney szczęśliwości od pozostałych w domu Obywatelów, y czego się spodziewać mają, to przewidzieć można, że nic dobrego. Jużemy nayważniejsze materye y naykardynalniesze Prawo ustanowienia Rady Nieustaiącey na pozor, wewnątrz nic znaczącego, dokończyli dzieła, to szczęśliwość bydź mająca dla Narodu, ale zamiast lepszego, uciążliwsze y pozorniejsze dla źle chcących czynić ustanowiliśmy Prawo. Już utwierdziliśmy Prawo uciążliwe względem znizenia kurrency złota, czyniąc znaczny przybytek y miłą ofiarę całemu Narodowi naszego starania, dając dowody, aby im zawsze miley te było przyjmować.

Jużemy znaczne poustanawiali pensye, iakby w naylepszym powodzeniu Kraiowym.

Już myślemy o podatkach 33. milionow, a z przybytkiem Redukcyi terazniejszey 36. milionow pewnie y niezawodnie ustanowionych, a *per pluralitatem* utwierdzonych nieodbić, iakby w naysposobniejszych czasach.

Już Woyska aukcyą pewną mamy, przez żadnego zastanowienia się, że Kraiu tyle ubyło.

Już Starostwa dysponujemy *ad usum inventum*, naylepsze oddać y obrocić ku wygodzie.

Y któż tu powie: że się dziecie źle w Kraiu? bo w naszych obradach nie słyhać o tym, że cały Narod cierpi, a nam tu bardzo wygodnie, pod pretextem chcąc uszczęśliwić Obywatelów, uszczęśliwiać siebie. Ale to iest Prześwietne Stany, co mnie zastanawia, że nie wszyscy z tego dzieła korzystając, wszyscy w dzisieyszą czynność wchodzący, staiemy się ohydą y czernidłem, tak pozostałym w domu Obywatelom, iak y następney po nas Potomności.

Ktoż albowiem wezwany dziś iest do tych Obrad, jeżeli nie ten? ktoren przyrzekł y zaprzysiągł partykularnie, podpisał się nakoniec, że wszystko czynić będzie?

Ktoż mowię iest ten? któryby tey wzajemności nie odebrał przez wzajemny podpis, przez solenne przyrzeczenie, znaczną iuż takowym obiecawszy nadgodę.

Otoż iawne dzieł naszych są niezabudecze, oto postępki przykładne, to ci, ktorzy naywięcey starali się bydź naynieznośnicszą goryczą, zostali nayprzyjemniejszą słodyczą? to ci, ktorzy przez złość y ambicyą pod hasłem, że dla Dobra Narodu targnęli się na to, co w istocie dobrego Rządu od wieku dawnego nastąpić powinno, dziś przez łagodność naymilszemi w udziale czynności staią się? to ci, ktorzy bezprawnie osadzili mocą miejsca naypierwsze, naynieznośnicszym w zadaniu stawszy się kołcem, dziś naylepszymi do poparcia wszystkich partykularności? Są to te sprężyny, ktoremi podstęp chytrłości zwykł kierować, ale coż to za sobą pociągnęło? oto, że Obywatelskiego iuż więcej nie stało umysłu, bo wszyscy zostawszy na względach, od woli tylko, a nie od przeświadczenia w tym stanowieniu Praw mieli zdanie, y łatwo doysć będzie można, takowe czytając ustawy Prawa.

Już jest Przeświete Stany *Consilium Permanens*, y to Kardynał-
ne Prawo dążące ku uszczęśliwieniu, co ja nie sądzę, iak go znam
ulożone. Już moc pragnąca do skutku przywieść takową iurydykcyą
dążyła do stwierdzenia za prawo przez uczyniony podpis, wszystkie nay-
głównieysze nie ubezpieczywszy materye, ale te do Was przemawiam
z powodow Obywatelstwa y Patriotyzmu, że nie słyszałem pod czas De-
legacyi obstaiających przy takowym podpisie, ówszem słyszałem, że ta
ustanowa takowey Rady, mogłaby nas prędzey zbawić przez dokończenie
tych czynności, które z prawa należy tylko działać Stanom Rzpltey.
Przypominam tu Prześw: Stanom, że nie zezwalał na podpis *Consilii
Permanentis*, oświadczam się y protestuję, że nie prędzey zezwolę, aż
poki naypryncypalnie materya Religii zaspokoiona nie zostanie; bo
przez takowy podpis możnaby tę Jurydykcyą samemi osadzić inney Re-
ligii osobami, bo staie mi naymilsze y naykardynałnieysze Prawo, *Rex
Catholicus esto*, więc z tych powodow y wszystkie Jurydykcy bydz po-
winny osadzone takowemi, to naypierwsze żądanie.

Ze poki pewność Granic Kraiu pozostałego nie zostanie, a to z
przyczyn ułożenia dostatecznych podatkow, bo bez wiadomości, iakże
takowe regulować można?

Traktat *Commerciorum* poki nie zostanie ubezpieczony, bo na tym
zawisła szczęśliwość pozostałego Kraiu.

Articuli Separati, o których ułożeniu, w iakim są sposobie, do-
tąd Delegacya żadney nie ma wiadomości, te są konwikcye, które za-
wsze bronić powinny podpisu za prawo *Consilii Permanentis*.

Jeżeli ieszcze Przeświete Stany wyznaczą Delegacyą do dalszych
czynności kończenia, na którą z mieysca mego śmieie nie pozwalam,
chcę to sobie uczynić w tym mieyscu ostrzeżenie, aby prawo nie cier-
piało gwałtu, aby prawo wyraźne nie było pod oczywistą przemocą,
że wtzyskie interessa traktujące się na Delegacyi, ułatwiane albo *per
unanimitatem*, lub *pluralitatem* powinny, lecz nie tak, iak się zdarzało,
że gdy się dopraszaia Posłowie z prawa o rezolucyą; *per Turnum* dopoty
jest zwlekana, dopoki się podoba, a nie kończąc, czas na Kabale y fa-
kcyi, przez przeistoczenie zdań oznacza się, zacząłm dopraszam się z
mieysca mego, aby takowe ostrzeżenie swoy walor mieć mogło; ina-
czej protestować się y zaskarżać w każdym nie zaniedbam czasie.

Projekt podany od Posła, aby był czytany zawsze, nie tak zaś,
iak się dzieie, że gdy się nie podoba słowo, nie pozwalam czytania,
wszak prawo przyjąć, lub odrzucić iest wolne.

Gdyby *quo modo* miało bydz odmowione Posłowi *Turnum* przez
Prezesow z powinności urzędu, każdy Senator z prawa tę władzę mieć
powinien dopuszczenia *Turnum*, że Prezesowie zgodną według materyi
formować powinni propozycyą.

Są to żądania, które wysłuchane bydz powinny od Prześw: Stanow
przez danie rezolucyi ostateczney *per pluralitatem* lub *unanimitatem*.

Przypomnieć ieszcze iest moią powinnością, że czas następnie
ulożenia podatkow, niech ten cetnar nie dźwiga sama tylko Delegacya,
ktora iest zasłoną czynności, w rzeczy samey nie bez woli referującey
się czynić nie umie, chociażby z prawa mogła.

Jest to iedyny sposob przysługi prawdziwie dla Narodu bydz mu
pomocą, aby taż Delegacya nie raczyła ociążać Narod takową ustanow-
wą podatkow, iak zamysła, y iak ma na to przygotowanie, nie ma-
my w tym żadney przeszkody, bo Przemoc, na którąsmy zawsze na-
rzekali, dość nam zwolniła, y prawdziwie, że ta się wiele przychyła
do żadań naszych, częstokroć gorsząc się, że sami nie czuli iestemy.

Przypoinniemy sobie, zawsze powtarzam, że nie dawny przy-
kład 1768. ustawy, żeśmy chcąc wiele, nie doczekać się nie mogli,
uczyniwszy Kraj nieszczęśliwym y iego Obywatelow. Boiaż mnie bo-
wiem zbiera, bo więcey wiem, iak pewnie, że to nas nie zastanowi,
bo do tych czas w tej Delegacyi obstaiających przy Narodzie nie widzia-
łem y nie słyszałem, iak iedynie Wielkiego y prawdziwie że godnego
ze wszech miar Ministra JO. Xcia Jmci Lubomirskiego Marszałka W.
Kor: który zawsze to na myśl przywoził, że może nas ludzi, że te
Magistratury nami osadzone będą, y że tych pensyi używać będziemy,
ale tych trwałość nie długowieczna, bo dwoch lat tylko przeciąg, a
ulożony podatek wnukom y prawnukom do wypłatu zostanie za wie-
czny, ale mech mi daruję ten godny Mąż, co powiem: że nie zna-
lazł w tym mieyscu y czasie *pluralitatem*, chociaż w tak popularney
materyi zdał się bronić.

